

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bielecki

w sprawie z odwołania M. W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W.
z udziałem M. Spółki Akcyjnej
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 4
listopada 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego kwotę
240,00 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa (...) oddalił apelację wnioskodawcy M. W. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt VI U (...) oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. z dnia 15 marca 2013 r. stwierdzającej, że wnioskodawca nie podlega pracowniczym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zgłoszenia przez płatnika składek M. S.A. z siedzibą w W. od 25 marca 2005 r.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny argumentował, że nie była legalnym tytułem ubezpieczenia fikcyjna umowa o pracę zawarta przez wnioskodawcę na stanowisku dyrektorskim ze Spółką, która między innymi z powodu zaległości podatkowych zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej, gdyż od lipca 2005 r. nie prowadzi „żadnej aktywnej działalności”, nie ma siedziby, aktualnie także władz, od 2 marca 2007 r. ustanowiono dla niej kuratora. Przy zawieraniu spornej umowy o pracę Spółkę tę reprezentował „nominalny” prezes jej zarządu, który z wykształcenia jest stolarzem, aktualnie rencistą i ojcem wnioskodawcy. W związku z takimi ustaleniami Sąd Apelacyjny uznał, że ustalone w fikcyjnym kontrakcie wysokie wynagrodzenie wnioskodawcy w kwocie 160.000 zł brutto miesięcznie było całkowicie nierealne i zmierzało do otrzymania nienależnych wypłat wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1. art. 22 § 1 w związku z art. 22 § 1¹ k.p. przez błędne przyjęcie, że zobowiązanie do wykonywania prac określonego rodzaju na rzecz, pod kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym „przez pracodawcę”, zawarta przez strony umowa nie miała charakteru umowy o pracę, bowiem pracodawca nie mógł zapewnić pracownikowi należytej ilości zadań do wykonania, sam zaś nie zawarł żadnych nowych kontraktów, które świadczyłyby o kontynuacji prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, dlatego też umowa zawarta przez strony miała charakter pozorny; 2. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.) przez niezastosowanie i przyjęcie, że z uwagi na pozorność zawartej umowy o pracę, a tym samym jej nieważność, ubezpieczony nie podlega pracowniczym ubezpieczeniom społecznym, podczas gdy zawarta pomiędzy stronami umowa stanowi podstawę do przyjęcia istnienia stosunku pracy między zainteresowanym a ubezpieczonym, 3. art. 58 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że działanie ubezpieczonego w granicach i na podstawie obowiązujących przepisów prawa w celu objęcia korzystnym dla niego ubezpieczeniem społecznym jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji uznaniem zawartej umowy o pracę za nieważną.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący sformułował istotne zagadnienie prawne: 1. „czy dla sytuacji prawnej pracownika, w tym dla objęcia go ubezpieczeniem społecznym, mogą mieć znaczenie efekty świadczonej przez niego pracy, a dokonywane w imieniu i na rzecz pracodawcy, jako element powodujący powstanie i istnienie stosunku pracy”, 2. „czy dopuszczalne jest, tak jak uczyniły to w niniejszym postępowaniu Sądy obu instancji, wyciągnięcie w stosunku do pracownika negatywnych konsekwencji w postaci odmowy objęcia go ubezpieczeniem społecznym, wyłącznie w oparciu o zdarzenia, które miały miejsca po nawiązaniu stosunku pracy, a odnoszące się wyłącznie do skutków ekonomicznych prowadzonej przez pracodawcę działalności gospodarczej”, 3. „czy zasadnym jest obarczanie ubezpieczonego odpowiedzialnością za stan spółki, na rzecz której podjął się świadczenia pracy, skoro zamiarem i wolą stron było ukształtowanie stosunku pracowniczego, a zatem wywołanie określonego skutku prawnego, to brak jest podstaw do przyjęcia, iż strony działały wyłącznie dla pozoru, nawet jeśli w chwili zawierania umowy pracodawca znajdował się w sytuacji, w której nie byłoby możliwe pełne zrealizowanie postanowień zawartej umowy”. Skarżący wskazał również, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych „dotyczących pozorności umów zawieranych przez pracodawców z pracownikami wyłącznie w celu objęcia pracowników korzystniejszymi warunkami ubezpieczenia społecznego”. Dodatkowo w jego ocenie skarga kasacyjna jest też oczywiście uzasadniona.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego oraz poprzedzającego go wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący zarzucił wyłącznie naruszenie przepisów prawa materialnego, co sprawiało, że Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Z tych miarodajnych ustaleń oraz ich sądowej oceny, które usuwają się spod weryfikacji kasacyjnej (art. 398³ § 3

k.p.c.), niezbiecie i od razu dla każdego przeciętnego prawnika, bo bez wnikania w szczegóły sprawy i bez potrzeby weryfikacji materiału dowodowego, wynikał fikcyjny charakter zawartego kontraktu, który nie wywoływał żadnych następstw w zakresie pracowniczych ubezpieczeń społecznych. Wykluczone jest uznanie ważności „pracowniczego” kontraktu, który już *prima facie* był zawarty fikcyjnie z firmą, która nie prowadziła działalności gospodarczej, nie miała rzeczywistej siedziby ani reprezentatywnych organów, które mogłyby w jej imieniu podejmować skutecznie czynności prawne, w tym wypełniające konstrukcyjne cechy pracowniczego stosunku pracy. Dlatego Sąd Najwyższy potwierdził prawidłowość dokonanej przez Sądy obu instancji wykładni kontestowanych przez skarżącego przepisów prawa materialnego, która nie wymaga żadnych uzupełnień ani jakichkolwiek ingerencji najwyższej instancji sądowej, bo została wszechstronnie, jednoznacznie, kategorycznie i oczywiście przekonująco przedstawiona w uzasadnieniach zaskarżonych orzeczeń, których lektura zdaje się „obca” i całkowicie nieznana autorowi skargi kasacyjnej.

Na jurysdykcyjną tolerancję nie zasługują żadne działania skierowane na uzyskanie nienależnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego przez pozornie zatrudnionego skarżącego (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Takie zabiegi pozostawały w ewidentnej sprzeczności z podstawami kasacyjnego zaskarżenia, a także z zasadą równego traktowania wszystkich rzeczywiście ubezpieczonych, w tym z zasadą solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, z której nie powinien korzystać skarżący pozornie i intencyjnie zatrudniony na podstawie wyłącznie deklarowanego „konsensualnego” zatrudnienia w Spółce, która *de facto* nie funkcjonowała.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji w zgodzie z art. 398⁹ § 2 k.p.c., zaś o kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.